

WŁADYSŁAW MISIUNA

Polska Akademia Nauk — Warszawa

PROBLEM SPASANIA ZBÓŻ W POLSCE (Z zagadnień deficytu zbóż)

Deficyt zbóż i pasz zmusza do uważnego przeanalizowania sytuacji w produkcji i zużyciu zbóż. Przemyslenia wymagają kierunki działania polityki ekonomicznej i polityki rolnej z punktu widzenia rozwiązań deficytu zbożowo-paszowego. Sprawy są dostatecznie złożone, aby je można przeanalizować w ramach zakreślonych artykułem. Wypadnie więc się ograniczyć w niniejszym artykule do przeanalizowania jednego z kluczowych problemów w problematyce deficytu zbożowo-paszowego.

U w a g i o g ó l n e

Problem spasania zbóż należy do pierwszoplanowych w bilansie pasz w Polsce. Składa się na to wiele okoliczności, a m. in. dotkliwy deficyt pasz treściwych, pokrywany wzrastającym importem zbóż, makuchów, mączek rybnych itp. W roku gospodarczym 1955/1956 spasano w Polsce około 5,5 mln ton zbóż, a w 1961/1962 r. już blisko 9 mln ton, tj. około 3,5 mln ton zbóż więcej. Rośnie, chociaż nieznacznie, także zużycie zbóż w spożyciu ludności.

Główna przyczyna utrzymującego się i nawet narastającego deficytu zbóż tkwi niewątpliwie w szybkim wzroście ich zużycia na cele spasania. Ale przyczyny szeroko zakrojonych reperkusji tego zjawiska na kształtowanie się sytuacji w bilansie paszowym idą dalej, tkwią w istniejącej w Polsce strukturze produkcji pasz treściwych. Zbyt niski jest udział innych pasz treściwych, poza zbożem, w strukturze tych pasz.

Ta okoliczność ma swoje rozliczne źródła i wyraża m. in. opóźnienia naszego rolnictwa także i na tym odcinku, w porównaniu z sytuacją krajów o wysokim poziomie produkcji rolnej. Wyraża ona także na tym odcinku słabe związanie przemysłu ze sprawami rolnictwa, likwidowane w innych dziedzinach szybciej i skuteczniej. Nie o to jednakże rzecz idzie w tym miejscu.

Istotne w związku z tym wydaje się rozpatrywanie zagadnień bilansu zbożowego dotyczących spasania — w powiązaniu z bilansem pasz treściwych. Ten punkt widzenia wydaje się konieczny z bardzo różnych względów, ale przede wszystkim z uwagi na wspomnianą okoliczność.

W ten sposób można wyraźniej i ostrzej przedstawić wagę problemu spasanania zbóż i wskazać na prawidłowy kierunek rozwiązań.

Problematyka bilansu zbożowego jest tak różnorodna i bogata, że trudno wymagać od jednej pracy, aby w dostateczny sposób uwzględniła wszystkie istotne kwestie. Niemniej niesłuszne wydaje się pominięcie tej szczególnej w warunkach Polski okoliczności, wynikającej z niemalże pokrywania się wielkości przychodów i rozchodów w bilansie pasz treściwych z pozycją zbóż w tym bilansie. Tym bardziej, że ma on rozmaite swoje następstwa, a w niemałym stopniu wpływa na deficyt zbóż.

W związku z tym za szczególnie istotne należałoby uważać rozpatrywanie problemu spasanania zbóż, w powiązaniu ze spasananiem pasz przez różne rodzaje pogłównia zwierzęcego.

Rzecz bowiem m. in. w tym, że sytuacja w produkcji pasz, zwłaszcza struktura pasz produkowanych w Polsce, nie odpowiada w pełni strukturze pogłównia zwierzęcego, co ma różnego rodzaju następstwa (marnotrawstwo i niska efektywność zużycia pasz, utrzymywanie się tradycyjnego sposobu żywienia zwierząt, niska wydajność pogłównia zwierzęcego itd.). Zmiana w strukturze produkcji pasz, a zwłaszcza w strukturze produkcji pasz treściwych, unowocześnienie gospodarki paszowej przez zastosowanie w skali przemysłowej metod wzbogacania pasz w białko itd. — to istotne kierunki likwidacji deficytu pasz treściwych, a w ślad za tym — deficytu zbożowego.

I jeszcze jedna uwaga, wiążąca się z faktem, że źródeł deficytu zbożowego w Polsce należy szukać zarówno w produkcji, jak i zużyciu zbóż, a w szczególności ich spasananiu. Istotne wydaje się rozpatrywanie problemu spasanania w związku z proporcjami w produkcji zbóż, dość szczególnymi i charakterystycznymi dla sytuacji rolnictwa Polski. Sytuacja w produkcji zbóż w zakresie ich proporcji odbiega bardzo daleko od sytuacji w zużyciu zbóż, określonej m. in. pierwszoplanowości spasanania zbóż w bilansie zbożowym. Jak wiadomo, w Polsce produkuje się głównie zboża chlebowe, a problem zbóż to problem zbóż w głównej mierze na cele spasanania. Oczywiście nie można tu tak dalece upraszczać sytuacji, którą określa dominujące w produkcji zbóż w Polsce żyto, które formalnie należałoby zaliczyć do zbóż chlebowych, a które ma duże walory jako zboże pastewne — w sensie spasanania w hodowli. Niemniej problem istnieje i uchwycenie go w tej właśnie płaszczyźnie jest ważne ze względu m. in. na kierunki działania w produkcji rolnej, zmierzające do rozwiązania problemu zbożowego w tej postaci, w jakiej występuje w Polsce — a mianowicie jako deficyt pasz treściwych.

Rozpatrywania problemu spasanania zbóż nie można zatem oddzielić od problemu pasz treściwych. Należy rozpatrywać ten problem wobec tego nie tylko w obrębie problematyki bilansu zbożowego, ale w powią-

zaniu z problematyką bilansu paszowego, a w szczególności pasz treściwych.

Problem spasanania zbóż, jak każdy inny problem, można rozpatrywać z bardzo różnych punktów widzenia. Przyjmowany punkt widzenia wyznacza w gruncie rzeczy cel, jaki zamierza się osiągnąć w wyniku tej czy innej analizy. W niniejszym artykule pragniemy zaznaczyć te istotne związki, jakie występują pomiędzy bilansem zbożowym i bilansem pasz treściwych oraz sytuacją w produkcji zbóż, które pozwalają wyraźniej widzieć istotne źródła deficytu zbożowego w Polsce.

Problem spasanania zbóż w świetle deficytu pasz

Problem spasanania zbóż zasługuje na szczególną uwagę i wnikliwe studiowanie: 1) w związku z deficytem pasz treściwych; 2) z uwagi na deficyt zbóż; 3) ponieważ szybko rośnie zapotrzebowanie na pasze treściwe; 4) dlatego, że ograniczone są możliwości szybkiego zwiększenia produkcji krajowej zbóż; 5) bo istnieją możliwości oszczędności zbóż w spasananiu; 6) z przyczyn trudności w imporcie zbóż i pasz treściwych itd.

Nie są to wszystkie, ale bodajże najważniejsze powody, dla których problem spasanania zbóż wysuwa się na pierwsze miejsce wśród problemów bilansu zbożowego oraz bilansu paszowego. Powody dostateczne, aby uznać ten problem jako jeden z kluczowych w produkcji rolnej, a jego rozwiązanie za jeden z podstawowych warunków dalszego rozwoju produkcji rolnej. Sprawy nie są nowe, ale ich przypomnienie jest na miejscu, zwłaszcza że z konieczności będzie trzeba ograniczyć zakres spraw dotyczących tego problemu w niniejszym artykule.

Bilans paszowy jest wśród bilansów rolniczych typowym bilansem międzygałęziowym, ukazującym proporcje produkcji rolnej, jej wzajemne powiązania. Praktyka sporządzania tych bilansów napotyka na szczególne trudności. Niektóre z nich wiążą się z niedostatecznie wyjaśnionymi podstawami teoretycznymi, brakami metodologicznymi. Inne zaś wiążą się z aktualnym stanem statystyki rolniczej, materiałami, jakie można pozyskać. Zwracał na te trudności uwagę na łamach „Zagadnień Ekonomiki Rolnej” — Konstanty Czerniewski (4). Do tych trudności należałoby jeszcze zaliczyć wciąż niewystarczającą współpracę ekonomistów, hodowców i żywieniowców, konieczną dla długofalowych badań dotyczących norm żywienia, efektywności spasanania itd., co w wyniku opóźnia postęp w istotnym punkcie metodyki szacunków bilansu paszowego.

Stąd też poważne zastrzeżenia, jakie wysuwane są przez ekonomistów uprawiających działalność naukową w stosunku do bilansów, które sporządzają ekonomiści w Komisji Planowania, Ministerstwie Rolnictwa, a ostatnio w Głównym Urzędzie Statystycznym. A dodajmy, że sami

sporządzający bilanse paszowe nie ukrywają zastrzeżeń co do ścisłości ocen, jakie zawierają te czy inne pozycje szacunków zawartych w ujęciach liczbowych bilansu paszowego. Niemniej musimy się posługiwać tymi bilansami, jakie aktualnie można sporządzać, ujawniać ich dostrzeżone wyraźniej braki, doskonaląc metodykę szacunków. Pewną drogę w tym kierunku stanowią analizy pomocnicze szczegółowszych zagadnień występujących w bilansach, ujawnionych przez bilanse, konfrontacje wyników analiz oraz wzajemnych powiązań tych zagadnień.

Z takiego punktu widzenia okazuje się konieczne rozpatrywanie problemu spasanania, w związku z deficytem pasz treściwych. Pasze treściwe w bilansie paszowym w Polsce stanowią około 30—32%. Ich udział m. in. wynika ze struktury pogłowia zwierzęcego i struktury produkcji artykułów hodowlanych w Polsce. Na podkreślenie jednakże zasługuje fakt, że waga pasz treściwych jest różna w różnych rodzajach hodowli zwierząt gospodarskich i zależna od poziomu wydajności pogłowia, kierunków użytkowości pogłowia (poziomu produkcji określonych artykułów hodowlanych itd.).

W latach 1955/56—1961/62 największe ilości pasz ogółem liczonych w jednostkach owsianych były spasane przez bydło, następnie przez trzodę chlewną, konie, drób i owce. Podobna jest kolejność, gdy chodzi o rozmiary spasanania pasz ogółem liczonych w białku strawnym. Natomiast inna już jest kolejność w tymże okresie czasu, gdy chodzi o wielkość spasanania pasz treściwych. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu trzoda chlewna, następnie konie, bydło, drób i owce.

Trzoda chlewna spasa największe ilości pasz treściwych, w poszczególnych latach w granicach 40—43%. Wysoki udział trzody chlewnej w strukturze pogłowia zwierząt gospodarskich określa więc w poważnym stopniu sytuację w bilansie pasz treściwych. Podobnie poważny wpływ na tę sytuację ma wysoki, jak dotychczas, udział pogłowia koni w strukturze pogłowia zwierzęcego. Przy tym, co jest szczególne w tej sytuacji i wymaga podkreślenia, to fakt, że pasze treściwe spasane końmi nie mają bezpośredniego wpływu na wzrost produkcji artykułów hodowlanych. Pasze spasane końmi idą na zwiększenie siły pociągowej rolnictwa, którą można zastąpić siłą mechaniczną. Stąd dążenie w polityce rolnej do ograniczania pogłowia koni do minimum.

Dynamika zmian w spasananiu pasz treściwych wskazuje na pewne osłabienie wzrostu zapotrzebowania na pasze treściwe trzody chlewnej, a silne zwiększanie zapotrzebowania na pasze treściwe ze strony hodowli drobiu i bydła. Wiąże się to z kierunkami działania polityki rolnej, zmierzającymi do urozmaicenia produkcji mięsa i przyspieszenia wzrostu produkcji jaj. Kierunek ten jest, jak wiadomo, uzasadniony potrzebami rynku krajowego i eksportu.

Tabela 1

Udział w spasananiu pasz treściwych poszczególnych rodzajów zwierząt gospodarskich w Polsce

	Procentowy udział w spasananiu					
	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61
Spasanie ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym: konie	28,8	27,7	26,5	27,2	28,0	
bydło	16,4	16,7	16,3	18,3	19,2	
trzoda chlewna	41,5	42,4	43,9	41,0	38,6	
owce	1,8	1,7	1,5	1,4	1,4	
drób	11,5	11,5	11,8	12,1	12,8	

Źródło: dane Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Uwaga: szacunek pasz treściwych uwzględnia ziarno i otręby z produkcji własnej, ziarno strączkowych, pasze od państwa, w tym zboża, otręby, makuchy, mączki zwierzęce i rybne, drożdże pastewne, mleko w proszku, susz z zielonek, kielki słodowe.

Tabela 2

Dynamika zmian w spasananiu pasz treściwych przez poszczególne rodzaje zwierząt (1955/56 r. = 100)

	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61
Konie	101,3	104,9	109,1	110,6	
Bydło	106,8	113,1	128,6	132,2	
Trzoda chlewna	107,4	120,8	114,1	105,8	
Owce	98,0	93,9	90,5	87,8	
Drób	104,7	117,1	120,7	126,7	
Spasanie ogółem	105,0	114,1	115,4	113,6	

Źródło: dane Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Tabele 1 i 2 pokazują wyraźnie, jak istotne jest rozpatrywanie problemu spasanania pasz treściwych w powiązaniu ze zmianami w strukturze pogłównia zwierzęcego i produkcji. Udział poszczególnych rodzajów pogłównia zwierzęcego w spasananiu odzwierciedla bowiem w gruncie rzeczy zarówno zmiany w strukturze pogłównia, jak i w strukturze produkcji zwierzęcej, oraz uwypukla m. in. konieczność szczegółowszego analizowania zmian w hodowli trzody chlewnej i koni z uwagi na udział tych rodzajów pogłównia w spasananiu pasz treściwych, a drobiu i bydła — z uwagi na ich dynamikę wzrostu w latach ostatnich.

Tego rodzaju ujmowanie zagadnienia jest szczególnie istotne z punktu widzenia przyszłych rozwiązań i prognoz rozwoju. Można się bowiem np. liczyć ze zmniejszeniem pogłównia koni, które zwolni pasze treściwe na cele produkcji artykułów hodowlanych.

Oczywiście, dane obu przedstawionych tabel wyjaśniają niektóre powiązania bilansu pasz treściwych z sytuacją w hodowli, a mianowicie

powiązania w zakresie zużycia tych pasz (zapotrzebowania). Odnoszą się więc one raczej do rozchodowej strony bilansu, której szacunek wzbudza dużo zastrzeżeń (podnoszonych przez Z. Kozłowskiego i innych). Zastrzeżenia te ujawnia m. in. analiza efektywności spasanania. O wiele więcej bodajże zastrzeżeń można mieć do przychodowej części bilansu. Stąd też wynik końcowy porównań strony przychodowej i rozchodowej trzeba traktować ze szczególną ostrożnością.

Tabela 3

Dynamika zmian w produkcji i zużyciu pasz treściwych oraz stopień pokrycia zapotrzebowania

	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60
Zapotrzebowanie na pasze treściwe					
ogółem (w tys. ton)	8 252	8 668	9 412	9 521	9 377
Wskaźnik dynamiczny	100,0	105,0	114,1	115,4	113,6
Wskaźnik łańcuchowy	X	105,0	108,0	101,2	98,5
Produkcja pasz treściwych ogółem					
(w tys. ton)	7 451	7 442	9 072	9 176	9 947
Wskaźnik dynamiczny	100,0	99,9	121,8	123,2	133,5
Wskaźnik łańcuchowy	X	99,9	121,9	101,1	108,4
Stopień pokrycia zapotrzebowania	90,2	85,8	95,3	96,3	106,0

Źródło: dane Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Dane tabeli 3 wskazują m. in. na następujące zjawiska towarzyszące zmianom w sytuacji w produkcji i zużyciu pasz treściwych, mianowicie na wahania w produkcji pasz treściwych, w wyniku czego, mimo wieloletniego szybszego znacznie tempa wzrostu produkcji pasz treściwych w porównaniu z zapotrzebowaniem, utrzymuje się deficyt tych pasz. Wyjątek stanowi 1959/60 r., co jest zapewne następstwem zastosowania w tym roku na dużą skalę importu makuchów i innych bogatych w białko pasz, co mogło mieć także wpływ na poprawę efektywności ich spasanania.

Problem deficytu pasz treściwych w aktualnych warunkach Polski — to problem przede wszystkim zbóż na cele spasanania.

Tabela 4

Udział zbóż spasananych w użyciu pasz treściwych

	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60
Pasze treściwe ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym: zboże i otręby	96,9	97,3	97,6	97,6	96,4

Źródło: dane Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Na tle sytuacji w produkcji i zużyciu pasz treściwych dane tabeli 4 uwidaczniają, że o sytuacji w produkcji i zużyciu pasz treściwych decy-

duże zboże. Co więcej, że inne pasze stanowią niewielki udział w tych paszach. Ten ostatni fakt ma szczególną wymowę, wskazuje bowiem na duże rezerwy pasz treściwych, jakie można pozyskać przez zainteresowanie przemysłu w ich produkcji.

Wysoki udział zbóż w paszach treściwych i wyjątkowo niski udział takich bogatych w białko pasz treściwych, jak makuchy, mączki rybne i zwierzęce, mleko w proszku, drożdże pastewne, susz z zielonek, kielki słodowe, wskazuje m. in., że poprawienie produkcji tych ostatnich pasz kryje możliwości oszczędności zbóż w spasaniu, a zatem może się przyczynić do złagodzenia deficytu zbożowego, czy też nawet jego zlikwidowania. Problem ma więc swoją szczególną wagę i zasługuje na szczególne odrębne przeanalizowanie.

Podstawowa część pasz treściwych spasanych w hodowli pochodzi obecnie z własnej produkcji gospodarstw rolnych. Na tę sytuację składa się niedostateczny udział przemysłu w produkowaniu pasz dla rolnictwa.

Tabela 5

Zaopatrzenie rolnictwa w pasze treściwe (w tysiącach ton)

	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60
Zaopatrzenie ogółem	1 304	1 300	1 301	1 440	1 936
Zboże	455	243	167	314	624
Otręby	739	937	994	976	1 015
Ogółem zboże + otręby	1 194	1 180	1 161	1 290	1 639
Makuchy	90	100	114	115	261
Mączki zwierzęce i rybne	16	16	18	19	24
Drożdże pastewne	4	4	5	6	7
Mleko w proszku	—	—	—	5	5
Susz z zielonek	—	—	—	1	·
Kielki słodowe	—	—	3	4	·

Źródło: dane Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W uzupełnieniu danych tabeli 5 należy dodać, że główne ilości zaopatrzenia w pasze wysoko białkowe pochodzą z importu. Szybkie poprawienie sytuacji w paszach treściwych wymagać będzie zapewne utrzymania tego importu, a być może rozważenia alternatywy częściowego ograniczenia importu zbóż na rzecz importu pasz wysoko białkowych. Stoi temu jednakże poważnie na przeszkodzie sytuacja na rynkach światowych, gdzie trudniej o zakupy pasz wysoko białkowych niż zbóż. Tym bardziej więc aktualna jest sprawa radykalnej poprawy w krajowej produkcji pasz średnio i wysoko białkowych. Wiąże to się z przełamaniem obecnej postawy przemysłu i zapewne wymaga rozważenia alternatywy przesunięcia niektórych nakładów w przemyśle na rzecz rolnictwa. Być

może istotniejsze i skuteczniejsze będzie przesunięcie pewnych nakładów z przemysłu maszynowego, rozwijającego ambitne plany dla szybkiej przebudowy technicznej rolnictwa, na rzecz przygotowania warunków dla tych przemysłów, które będą w stanie poprawić sytuację w produkcji pasz treściwych. Wydaje się to logiczne, ponieważ przebudowa techniczna rolnictwa nie jest celem samym w sobie i jej tempo nie warunkuje w takiej mierze rozwoju produkcji, jak to ma miejsce w przypadku pasz.

Poruszone sprawy wybiegają nieco poza ramy problematyki, jaka jest rozważana. Niemniej są na miejscu, ponieważ dotyczą szczególnie istotnych powiązań problemu pasz treściwych oraz problemu spasanania zbóż, które mogą odegrać szczególnie dużą rolę w przyszłości.

Postulat zwiększenia udziału w produkcji pasz treściwych pasz wysoko białkowych i średnio białkowych, a co za tym idzie zmniejszenia udziału zbóż, dotyczy istotnego zagadnienia ogólniejszego problemu, jakim jest w obecnych warunkach Polski problem poprawy struktury produkcji pasz, dostosowania tej struktury do zamierzonych zmian i możliwych przy obecnym stanie pogłowia zmian w produkcji artykułów hodowlanych. Pewną orientację o zmianach, jakie w tym zakresie miały miejsce, może dać porównanie zawartości jednostek owsianych i białka w 1 kg produkowanych pasz treściwych.

Tabela 6

Pasze treściwe w przeliczeniu na jednostki owsiane i białko strawne

	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60
Pasze treściwe ogółem					
1 kg pasz treściwych zawiera:					
jednostek owsianych	1 048	1 037	1 044	1 046	1 054
białka strawnego	89,7	89,8	88,6	88,7	92,5
Pasze własne ogółem					
1 kg pasz treściwych zawiera:					
jednostek owsianych	1 067	1 066	1 071	1 070	1 073
białka strawnego	85,1	84,3	83,3	83,4	83,4
Pasze od państwa					
1 kg pasz treściwych zawiera:					
jednostek owsianych	0,950	0,900	0,882	0,916	0,979
białka strawnego	111,0	115,7	119,8	117,3	134,0

Źródło: dane Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Jak widać z danych tabeli 6, zmiany w strukturze produkcji pasz są stosunkowo nieznaczne. Nieco zmienia się struktura pasz dostarczanych

rolnictwu przez państwo, w wyniku importu pasz wysoko białkowych. Jest to jeszcze jeden z sygnałów sytuacji w produkcji pasz treściwych, której nie można uważać za dobrą. Mamy tu do czynienia z jeszcze jednym aspektem zagadnienia, dotyczącym deficytu pasz białkowych. Zagadnienie likwidacji tego deficytu wybiega poza ramy spraw zwiększenia produkcji zbóż, ale łączy się ze zwiększeniem udziału pasz wysoko białkowych i średnio białkowych w strukturze pasz treściwych, co się wiąże ze sprawami ograniczenia zbóż w spasaniu pasz treściwych. Szczególna waga tego zagadnienia wynika stąd, że likwidacja deficytu pasz treściwych warunkuje likwidację marnotrawstwa pasz, podniesienie efektywności spasanja, obniżkę kosztów własnych produkcji artykułów hodowlanych, a więc dotyczy istotnych zagadnień ekonomicznych w produkcji rolnej i hodowlanej w szczególności.

Problem spasanja zbóż w świetle deficytu zbóż

O wadze problemu spasanja można było sądzić na podstawie udziału zbóż w rozchodach bilansu pasz treściwych. Ten punkt widzenia w analizie problemu spasanja wydaje się szczególnie istotny, ponieważ ujawnia powiązania problemu pasz treściwych z problemem zbożowym. Precyzyjniejsze są w takim ujęciu analizy wnioski dotyczące rozwiązań obu problemów, mające kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju produkcji rolnej.

O wadze problemu spasanja zbóż można też sądzić na podstawie danych o strukturze zużycia zbóż, a więc rozchodowej części bilansu zbożowego. Ten punkt widzenia jest również istotny w analizie problemu spasanja, zwłaszcza gdy problem ten występuje w warunkach deficytu pasz i zbóż. Analiza jednakże jedynie części rozchodowej bilansu zbożowego w tym ujęciu nie daje wiele, poza tym może, że obrazuje wagę zagadnienia w sposób ogólny, umożliwiając ogólnie stwierdzenie pierwszoplanowości zagadnienia.

Tabela 7

Struktura zużycia zbóż w Polsce

	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61
Zużycie zbóż ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym: spożycie	28,6	28,5	24,8	25,2	22,9	21,9
spasanie	60,0	60,0	65,6	65,5	67,2	67,9
inne cele	11,4	11,5	9,6	9,3	9,9	10,2

Z r ó d ł o: dane Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W danych tabeli 7 podkreślić trzeba: 1) szczególnie wysoki w zużyciu zbóż udział zbóż spasanych; 2) wzrost spasanja zbóż w ich strukturze

zużycia. Warto może dodać, że tak wysoki udział zbóż spasanych w ogólnym ich zużyciu ma nieliczna grupa krajów. W 1959/60 r. udział spasanania w ogólnym zużyciu zbóż wynosił np. w Austrii i Anglii — 40%, w Danii — 79%, w Holandii — 60%, w Szwecji — 62%, we Włoszech zaś — 21%. Oczywiście składa się na to bardzo różnorodna sytuacja poszczególnych krajów w produkcji i zużyciu zbóż, a także w zakresie importu zbożowego itd.

Wysoki udział zbóż spasanych w krajowym zużyciu można by uważać za korzystny, gdyby na tę sytuację nie składał się wysoki import zbóż. I dodajmy, gdyby import zbóż nie musiał być dokonywany w warunkach ujemnego bilansu w handlu zagranicznym oraz dużych rezerw wzrostu produkcji krajowej zbóż.

Wśród przyczyn deficytu zbożowego problem spasanania zbóż, wysoka dynamika wzrostu zapotrzebowania zbóż na cele spasanania zajmuje szczególne miejsce. Bardzo ogólnie rzecz ujmując można by stwierdzić, że sprawa sprowadza się do tego, że produkcja krajowa zbóż nie nadąża za ich zużyciem, na co się składa m. in. wyjątkowo wysokie tempo wzrostu zapotrzebowania zbóż na cele spasanania i utrzymujący się jeszcze wzrost zapotrzebowania na zboże na cele spożycia itd.

Tabela 8

Dynamika wzrostu produkcji krajowej, spasanania i spożycia zbóż (1955/56 r. = 100)

	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61
Produkcja krajowa zbóż	100,0	95,1	105,9	105,9	109,6	111,4
Spasanie zbóż	100,0	100,5	122,8	124,2	134,9	142,4
Spożycie zbóż	100,0	97,5	103,7	105,6	109,4	111,9

Źródło: dane GUS.

Jak widać z tabeli 8, mamy do czynienia z silną dynamiką wzrostu spasanania zbóż, wzrostem spożycia w granicach tempa wzrostu produkcji krajowej i nienadążaniem produkcji krajowej za wzrostem zapotrzebowania na zboże. Na podkreślenie zasługuje fakt: 1) nierównomiernego tempa wzrostu zapotrzebowania na zboże w poszczególnych latach; 2) wahań wzrostu produkcji krajowej zbóż w poszczególnych latach. Nie są to okoliczności sprzyjające rozwiązaniu problemu spasanania zbóż i w ogóle problemu zbożowego.

Dane tabeli 7 i 8 dotyczą rozchodowej strony bilansu zbożowego i ogólnie pokazują miejsce spasanania i jego dynamikę. Rozchodowa część bilansu zbożowego w takim ujęciu, jak się przedstawia bilans zbożowy, nie może nam wniesć również wiele do naświetlenia rozpatrywanego problemu. Zwłaszcza, że szczególnie istotne będą tu powiązania problemu

spasania z deficytem zbóż, a pośrednio także z ich produkcją. W związku z tym wydaje się na miejscu porównanie produkcji krajowej, a więc przychodów z produkcji krajowej zbóż, z ich zużyciem (a więc z uwzględnieniem w rozchodach także importu). W ten sposób można będzie zorientować się, jak przedstawia się deficyt zbożowy. Z uwagi na rozpatrywanie tego zagadnienia w związku ze spasananiem zbóż, konieczne wydaje się przedstawienie sytuacji poszczególnych rodzajów zbóż w tym zakresie. W tym celu posłużymy się danymi z bilansów zbożowych sporządzanych przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów i Główny Urząd Statystyczny.

Tabela 9

Stopień pokrycia zapotrzebowania na zboże przez produkcję krajową

Rok	4 zboża ogółem	Zboża chlebowe ogółem	Pszenica	Żyto	Zboża pastewne ogółem	Jęczmień
1950	97,3	97,2	88,9	100,0	98,7	96,5
1951	97,0	96,7	87,6	99,6	100,1	100,3
1952	94,8	97,4	90,2	95,6	101,1	103,6
1953	98,0	98,0	96,4	98,2	101,6	104,9
1954	90,0	86,6	82,3	88,2	101,3	104,1
1955	91,3	87,9	71,7	94,4	100,3	100,8
1956	92,0	79,5	76,2	95,5	99,9	99,6
1957	87,3	84,4	56,3	100,0	97,1	91,7
1958	92,3	91,6	77,7	97,2	97,1	91,3
1959	88,7	89,0	65,4	99,9	96,4	75,9
1960	86,7	84,9	57,5	98,5	96,4	89,7
1961	88,6*
1962	86,8*

Źródło: dane GUS i Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

* dane nieostateczne.

Deficyt zbożowy, niezbyt wysoki w latach planu 6-letniego, jak widać pogłębia się w latach minionej 5-latki i utrzymuje nadal. Na podkreślenie zasługuje fakt, że deficyt zbożowy pogłębia się w okresie, kiedy została przełamana stagnacja w rozwoju produkcji rolnej. I zapewne ma także swoje przyczyny w przełamaniu tej stagnacji. Rzecz mianowicie w tym, że na przyspieszenie tempa wzrostu produkcji rolnej w latach planu 5-letniego ma pewien wpływ fakt importu zbóż na większą skalę, jaki okazał się możliwy w wyniku m. in. otrzymania kredytu rolnego z USA.

Przy tej okazji zaznaczenia wymaga tego rodzaju szczegół o znaczeniu metodycznym, że mianowicie — w ten sposób, jak to zostało przedstawione w tabeli 8, określany deficyt zbożowy ma bezpośredni związek

z możliwościami importu. Nie jest to zatem precyzyjne określenie deficytu zbożowego, ponieważ nie uwzględnia potencjalnych możliwości produkcyjnych pogłównia zwierzęcego, jakie można by wykorzystać w wypadku pełnego (w znaczeniu pokrycia normatywnego) pokrycia zapotrzebowania na zboże. W rezultacie, jak można zauważyć, w latach najniższych zbiorów zbóż, w wyniku czego trzeba było zmniejszać pogłównie zwierzęce (jak to miało miejsce w okresie depresji 1951—1953) — stopień pokrycia zapotrzebowania na zboże jest wyższy niż w roku najwyższych zbiorów, tj. w 1961 r.

Niemniej, przytoczone dane stanowią jakąś miarę orientującą w sytuacji, dają pewien przybliżony obraz rzeczywistego deficytu zbożowego. W latach sprzyjających importowi obraz ten będzie zapewne bliższy rzeczywistości.

W tabeli 9 szczególną uwagę zwraca fakt największego deficytu zbóż chlebowych i stosunkowo niewielki deficyt zbóż pastewnych, który wystąpił dopiero w latach planu 5-letniego i wykazuje tendencje do pogłębiania się. Na taki obraz sytuacji składa się szereg momentów. W przypadku wysokiego deficytu zbóż chlebowych zapewne wpływa fakt, że łatwiejszy był w tych latach import pszenicy, a jej import wpłynął właśnie na wysoki deficyt, jaki ujawniają dane zestawione w omówiony wyżej sposób. Ponadto import pszenicy wiąże się także z faktycznym deficytem tego cennego zboża, którego uprawa została przyhamowana w ostatnich latach, a nawet nastąpiła pewna recesja w uprawie pszenicy. Zwracał na to m. in. uwagę Fr. Dziedzic w swoim artykule na łamach Nowego Rolnictwa (5).

W przypadku powolniejszego i później występującego deficytu zbóż chlebowych sprawy przedstawiają się następująco. W latach planu 5-letniego zmniejszył się eksport jęczmienia browarnego, a nastąpił import jęczmienia pastewnego, dzięki pojawieniu się tej możliwości w ramach kredytowych zakupów na rynkach zagranicznych. W pewnej mierze fakt ten odzwierciedla sytuację w uprawie jęczmienia, gdzie ma miejsce także pewna stagnacja w produkcji. Sytuacja przedstawia się wręcz paradoksalnie, ponieważ wygląda na to, że importuje się zboże chlebowe wtedy, gdy powodem importu są przede wszystkim potrzeby spasanania. Stąd potrzeba wyjaśnienia, jakie zostało przedstawione. Ponieważ w znacznym stopniu import pszenicy w tej skali, w jakiej jest stosowany, wiąże się z możliwościami zakupu, chociaż nie tylko. I dlatego nadal aktualna jest sprawa poprawienia proporcji w produkcji zbóż.

Aktualnie w Polsce blisko 70% krajowego zużycia zbóż stanowi spasanie. A udział zbóż pastewnych charakteryzuje odwrotny stosunek — ich udział w produkcji krajowej jest w granicach około 27%. W wyniku tego pewna część zbóż chlebowych, znacznie większa niż by to zapewne

miało miejsce przy innych proporcjach w produkcji zbóż, przeznaczana jest w Polsce na spasanie. Dotyczy to głównie żyta, ale także i pszenicy.

Tabela 10

Udział zbóż spasyanych w produkcji krajowej

	Procentowy udział w zbiorach				
	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60
Zboża chlebowe					
Pszenica	7,2	9,0	13,2	17,6	24,7
Żyto	35,2	36,5	46,2	44,0	46,5
Zboża pastewne					
Jęczmień	53,4	53,1	59,2	65,8	68,0
Owies	83,8	82,7	85,1	83,8	84,2

Źródło: dane Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Niezależnie od słuszności takiego podziału na zboża pastewne i chlebne, przyjętego zresztą w nomenklaturze FAO i licznych krajów, widać zupełnie wyraźnie, że tendencje, jakie obserwujemy w ostatnich latach w Polsce, odzwierciedlają wagę problemu spasanania. Tym wyraźniej, że proporcje w produkcji zbóż, jakie obecnie występują, trudno uznać za uzasadnione. Są to proporcje, które nie odpowiadają w gruncie rzeczy ani rzeczywistym potrzebom spożycia, ani potrzebom spasanania w Polsce. Zbyt dużo uprawiamy bowiem żyta, jak na potrzeby spożycia i spasanania. Zbyt mało pszenicy, jak na potrzeby spożycia, i zbyt mało jęczmienia, jak na potrzeby zarówno spasanania, jak i spożycia. Sprawy te zresztą wypadnie pominąć, ponieważ już wyraźnie wkraczają w sprawy produkcji zbóż. Ograniczymy się więc jedynie do ich zasygnalizowania.

W świetle dotychczas przytaczanych danych widać, że wzrost udziału spasanania w bilansach i jego dynamika wzrostu wywierają wpływ na pogłębianie się deficytu zbożowego. Jak widać z danych tabeli 10, dają o sobie znać w postaci zwiększania się udziału spasanania w produkcji zbóż chlebowych, a nawet pszenicy. Dynamika tych zmian wykluczałaby raczej, że jest to zjawisko normalne, związane z faktem, że część zbóż chlebowych tak czy inaczej przeznacza się w produkcji hodowlanej na spasanie, podobnie jak część zbóż pastewnych musi być przeznaczana na spożycie. W świetle tej sytuacji może wywoływać poważne zastrzeżenie fakt, że zaostrzanie się problemu spasanania nie wywiera większego wpływu na zmiany w proporcjach produkcji zbóż.

W 1960 r. proporcje w produkcji krajowej zbóż były następujące: pszenicy — 16,1%, żyta — 55,2% (chlebowych ogółem: 71,3%), jęczmienia — 9,2%, owsa 19,5% (pastewnych ogółem: 28,7%). Struktura ta z minimalny-

mi odchyleniami utrzymuje się od 1948 r. Odbiega to rażąco od możliwości zmian w kraju i od proporcji, jakie posiadają inne kraje, które mają na większą skalę problem spasanania zbóż i trudności z jego rozwiązaniem przez produkcję krajową. Oto np. udział w produkcji zbóż tak cennego zboża pastewnego jak jęczmień wynosił w 1960 r.: w Danii — 63,7%, w Czechosłowacji — 33,7%, we Francji — 28,8%, w Wielkiej Brytanii — 44,8%, a w krajach o bardzo zbliżonych warunkach glebowych i klimatycznych, np. NRF — 20,8% i w NRD — 21,7%. Wyższy również od Polski udział takiego zboża pastewnego jak owies posiadają: Holandia — 22,6%, Wielka Brytania — 22,4%, NRF — 21,1%, a nawet Czechosłowacja — 19,8%.

A zatem kraje importujące zboże na cele spasanania starają się przede wszystkim rozwinąć na większą skalę krajową produkcję zbóż pastewnych. W imporcie tych krajów, w zależności od sytuacji na rynkach zakupu zbóż, ma miejsce także znaczny import zbóż pastewnych.

Problem spasanania zbóż w Polsce na tle sytuacji niektórych krajów w Europie

Problem spasanania zbóż w Polsce w tej postaci, w jakiej występuje obecnie (jako problem deficytu pasz treściwych) jest zjawiskiem stosunkowo nowym. Pojawienie się tego problemu należałoby łączyć z faktem przyspieszonego rozwoju produkcji artykułów hodowlanych. Rzecz w tym, że szybki rozwój ekonomiczny kraju został osiągnięty w wyniku przede wszystkim jego uprzemysłowienia. Przez szereg lat był to proces dość jednostronny. Rozwijał się przemysł i wywoływał rozwój ekonomiczny, który w następstwie zwiększał chłonność rynku na artykuły rolne, a zwłaszcza hodowlane. Rolnictwo rozwijało się na niezmięnionej w zasadzie bazie i główną bodajże okolicznością sprzyjającą skutecznie jego rozwojowi była bodajże koniunktura rynkowa. Ale koniunktura rynkowa nie mogła zastąpić rolnictwu niezbędnych środków dla rozwijania produkcji. Stąd powolny rozwój produkcji roślinnej i konieczność uzupełniania jej braków przez import na odcinku decydującym o rozwoju produkcji artykułów hodowlanych, jaki stanowią pasze treściwe. W takich okolicznościach pojawia się problem zbożowy i z nim związany problem pasz treściwych. Problem spasanania zbóż jest ich nieodłącznym następstwem, zwłaszcza że poprzez zmianę struktury produkcji pasz treściwych można poważnie ograniczyć spasananie zbóż.

Tymczasem sytuacja jest odwrócona i zasługuje na określenie jako paradoksalna. Wtedy, gdy istnieje problem spasanania zbóż, zboże nierzadko stanowi paszę zastępczą wobec innych pasz a zwłaszcza treściwych. Tak np. stało się w 1959/60 r., kiedy w wyniku nieurodzaju ziemniaków, słabych sianokosów i ogólnego obniżenia się poziomu produkcji

pasz — zboże, w tym również importowane, uzupełniało deficyt paszowy. Stąd, przy rozchodach ponadnormatywnych pasz treściwych, przy pozornych nadwyżkach pasz treściwych — ogólny deficyt paszowy. Podobnie sytuacja przedstawiała się w warunkach 1961/62 r. i o tyle jest trudniejsza, że w wyniku poważnego zmniejszenia produkcji zbóż wyższy niż zwykle jest deficyt pasz treściwych.

Problem spasanía zbóż nie jest zjawiskiem nowym dla znacznej liczby krajów Europy posiadających wysoko rozwiniętą hodowlę. Znaczna liczba krajów jest zmuszona do importu zbóż na cele spasanía, do oszczędnej gospodarki zbożem i poszukiwań możliwości zastąpienia zbóż przez spasanie pasz treściwych. Sytuacja Polski tym jednakże różni się od tych krajów, że posiadają one wysokie plony i mniejsze w porównaniu z Polską możliwości zwiększenia produkcji zbóż na tej drodze. Ale kraje te posiadają też lepiej rozwinięty przemysł, który jest w stanie lepiej zaspokajać potrzeby rolnictwa. Dogodniejszą również sytuację mają one w handlu zagranicznym, co nie zaastrza sprawy importu zbożowego.

Tabela 11

Stosunek produkcji krajowej do spasanía zbóż w niektórych krajach Europy w 1960/61 r. i w Polsce

Kraj	Produkcja krajowa zbóż w tys. ton	Ilość zbóż spasyanych w tys. ton	Procentowy udział w produkcji zbóż spasyanych
Polska	14 809	10 230	69,0
NRF	13 229	10 105	76,3
Francja	21 732	11 505	52,9
Wielka Brytania	9 145	10 300	112,6
Dania	3 559	4 016	112,8
Holandia	1 468	3 573	243,4

Źródło: Production Yearbook 1960, Vol. 14, Rome 1961.

Warto może zwrócić uwagę, że w Polsce spasa się podobne ilości zbóż co w NRF, Francji i Wielkiej Brytanii, a więc w krajach o wysokim poziomie produkcji zwierzęcej. Polska znajduje się w grupie 4 krajów w Europie (bez ZSRR), które spasyają największe ilości zbóż. Są to zarazem kraje produkujące największe ilości zbóż w Europie. Do tej grupy można jeszcze zaliczyć Włochy i Hiszpanię, ale oba te kraje spasyają niewielkie stosunkowo ilości zbóż.

Wśród tej grupy krajów Polska stosunkowo mniej spasa zbóż, ale też posiada niższy poziom hodowli. W przyszłości można się liczyć z tym, że sytuacja Polski przybliży się do sytuacji tej właśnie grupy krajów. Być może niezależnie od kształtowania się sytuacji w imporcie.

Najostrzej wśród krajów, które zostały przedstawione w tabeli 11, problem spasanania — gdyby określać tą miarą, jaką jest stosunek produkcji do spasanania — występuje w Wielkiej Brytanii, Danii i Holandii. Nie jest to jednakże miara właściwa, chociaż orientuje w sytuacji. Rzecz przecież w tym, że w krajach, które importują zboże, ale eksportują artykuły hodowlane, ostrość problemu spasanania zbóż zależy w poważnym stopniu także od możliwości importu zbóż, ograniczenia deficytu artykułów hodowlanych w niektórych krajach importujących te artykuły, czy wreszcie możliwości eksportu artykułów hodowlanych. Pod tym względem sytuacja w wymienionych wyżej krajach jest dość zróżnicowana.

Inaczej np. przedstawia się sytuacja w NRF, Wielkiej Brytanii czy Holandii, które dzięki importowi zbóż mogą ograniczyć import artykułów hodowlanych. Import zbóż stosowany przez te kraje to wybór korzystniejszej alternatywy importu. Inaczej wygląda sytuacja w Danii i Polsce, ponieważ oba nasze kraje importując zboże stwarzają sobie możliwości utrzymania i rozwijania eksportu artykułów hodowlanych. Chociaż pomiędzy naszymi krajami występują także liczne różnice. M. in. ta, że aktualnie Polska ma większe trudności zbytu artykułów hodowlanych i większe trudności zakupu zbóż, a ponadto dzięki importowi Polska w znacznej mierze poprawia sytuację na krajowym rynku artykułów hodowlanych. W jeszcze innej sytuacji jest Francja, która w poszczególnych latach importuje zboże pastewne, ale posiada nadwyżki zbóż chlebowych, w ogólnym wyniku jest więc samowystarczalna w produkcji zbóż.

Stosunek produkcji krajowej poszczególnych rodzajów zbóż jest w porównywanych krajach jeszcze bardziej zróżnicowany, co wynika z sytuacji w proporcjach produkcji zbóż.

Tabela 12

Stosunek produkcji krajowej zbóż pastewnych do spasanania w niektórych krajach Europy i Polsce w 1960/61 r.

Kraj	Produkcja krajowa zbóż pastewnych w tys. ton	Ilość spasanych zbóż pastewnych w tys. ton	Procentowy udział spasanych zbóż pastewnych w ich produkcji
Polska	3 084	3 361	109,0
NRF	4 867	6 620	136,0
Francja	9 586	7 846	81,8
Wielka Brytania	6 302	8 560	135,8
Dania	2 966	3 772	129,8
Holandia	588	2 795	475,3

W porównaniu sytuacji poszczególnych krajów, jakiej pewien fragment ilustrują dane tabeli 12, zwraca uwagę fakt, że Polska wśród 4 krajów o najwyższym poziomie produkcji zbóż posiada najniższy poziom produkcji zbóż pastewnych. Najniższy też więc poziom spasanja tych zbóż, co da się wytłumaczyć ograniczonymi możliwościami właśnie importu zbóż pastewnych. Nawet Dania, kraj przeszło dwukrotnie mniej spasający zbóż w porównaniu z Polską, spasa więcej zbóż pastewnych, ponieważ główne ilości produkowanych zbóż w tym kraju to zboża pastewne. Niemiecka Republika Federalna, spasająca nawet nieznacznie mniej zbóż w porównaniu z Polską, spasa dwukrotnie więcej zbóż pastewnych, co jest możliwe dzięki korzystniejszym proporcjom w krajowej produkcji zbóż.

Na tle tej sytuacji sprawa zmian w proporcjach w produkcji zbóż w Polsce jest szczególnie uzasadnionym postulatem. Zmiana ta, rzecz jasna, łączy się ze zwiększeniem zasiewów jęczmienia, zboża bardziej wydajnego i o wszechstronnej wartości użytkowej w porównaniu z żytem.

W porównaniu z krajami stosującymi na większą skalę import zbóż, w związku z dużymi potrzebami spasanja, Polska ma stosunkowo mniejszy deficyt zbóż, ale też niższy poziom produkcji zwierzęcej mierzony wielkością obsady pogłowa na 100 ha, czy produkcji artykułów hodowlanych na 100 ha. Charakterystycznym momentem sytuacji Polski, poza podkreślanym już faktem dużych rezerw, jest fakt, że wyższy deficyt występuje w produkcji zbóż chlebowych. Składają się na to dwa, podkreślane już momenty sytuacji: 1) niedobór pszenicy na cele spożycia ludności, w wyniku niekorzystnych proporcji w zasiewach i produkcji zbóż; 2) stosunkowo łatwiejsze możliwości zakupu pszenicy, która faktycznie umożliwia zwalnianie większych ilości żyta na cele spasanja, a jest liczona w pozycji zbóż chlebowych (co zniekształca faktyczny obraz sytuacji).

Tabela 13

Stopień pokrycia zapotrzebowania na zboże przez produkcję w niektórych krajach Europy i w Polsce w latach 1956—1960

Kraj	Stosunek produkcji krajowej do zużycia zbóż		
	ogółem	chlebowych	pastewnych
Polska	91,0	89,0	96,0
NRF	75,0	79,0	68,0
Francja	103,0	104,0	103,0
Wielka Brytania	.	36,0	.
Dania	.	74,0	.
Holandia	34,0	42,0	29,0

Warto jeszcze dodać, że w krajach Europy zachodniej w okresie powojennym występuje silnie tendencja do zwiększenia produkcji zbóż chlebowych przez zwiększenie uprawy pszenicy oraz tendencja do zwiększenia produkcji zbóż chlebowych przez zwiększenie uprawy jęczmienia. Tendencja ta szczególnie silnie występuje w ostatnich latach. Tymczasem w Polsce, po pewnym wzroście uprawy pszenicy i jęczmienia w latach powojennej odbudowy, w ostatnich latach ma miejsce tendencja do zmniejszania się zasiewów pszenicy i jęczmienia.

O stosunkowo łagodniejszym deficycie zbóż w Polsce w porównaniu z licznymi krajami Europy zachodniej można sądzić na podstawie danych o produkcji i imporcie zbóż w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Tabela 14

Produkcja i import zbóż w niektórych krajach Europy i Polski w przeliczeniu na 1 mieszkańca w 1960/61 r.

Kraj	Przypada na 1 mieszkańca zbóż w kg		
	z produkcji krajowej	z importu	ogółem
Polska	517	66	583
NRF	291	90	381
Francja	434	—	—
Wielka Brytania	179	172	351
Dania	880	338	1 118
Holandia	149	367	516

Źródło: Production Yearbook 1960, Vol. 14. FAO. Rome, 1961; World Grain Trade Statistics 1960/61. FAO. Rome, 1961.

Polska w porównaniu z większością krajów posiada wysoki poziom produkcji zbóż w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Wyższy od Polski poziom mierzony w ten sposób ma w Europie jedynie Dania i jeszcze ZSRR. Ale też Polska importuje znacznie mniej w przeliczeniu na 1 mieszkańca. W porównaniu z innymi krajami, w Polsce wyższe jest zużycie zbóż w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Wyższe w porównaniu nawet z tymi krajami, które mają podobny poziom spasanania. Tego rodzaju sytuacja wiąże się z wysokim jeszcze w Polsce, bez porównania wyższym niż we wszystkich krajach rozwiniętych Europy zachodniej — poziomem spożycia zbóż w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Tak wysokiego poziomu spożycia zbóż nie posiadają nawet Włochy, kraj o niższym nieco standardzie spożycia artykułów rolnych w porównaniu z Polską. Ten ostatni moment sytuacji stanowi dodatkowy czynnik pogłębiający problem zbożowy i nie stwarza pomyślnych warunków dla rozwiązania problemu spasanania zbóż.

LITERATURA

1. Birecki M.: Kilka uwag na temat struktury zasiewów zbóż. *Nowe Rolnictwo*, nr 10, 1962.
2. Brzoza A.: Wpływ jakości gleby i nawożenia na plony. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, nr 4, 1962.
3. Byszewski W.: Uwagi na temat zmiany struktury zasiewów. *Nowe Rolnictwo*, nr 5, 1962.
4. Czerniewski K.: Uwagi do teorii i praktyki bilansowania pasz. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, nr 1, 1962.
5. Dziedzic F.: Dynamika zasiewów pszenicy w ujęciu przestrzennym. *Nowe Rolnictwo*, nr 11, 1962.
6. Gomułka W.: Pasze to generalny problem wiążący się z realizacją całokształtu planów rozwojowych naszego rolnictwa. *Nowe Rolnictwo*, nr 9, 1962.
7. Herse J.: Uwagi w sprawie produkcji pasz. *Nowe Rolnictwo* nr 18, 1961.
8. Jagielski M.: Węzłowe problemy produkcyjne rolnictwa. *Nowe Rolnictwo*, nr 3, 1962.
9. Kozakiewicz J.: O zwiększenie obszaru uprawy pszenicy. *Nowe Rolnictwo*, nr 7, 1962.
10. Lekczyńska J.: O właściwą ocenę znaczenia kukurydzy w Polsce. *Nowe Drogi*, nr 5, 1955.
11. Łubkowski Z.: W sprawie struktury zasiewów zbóż. *Nowe Rolnictwo*, nr 3, 1962.
12. Miękus K.: Kilka uwag w sprawie struktury zasiewów zbóż. *Nowe Rolnictwo*, nr 6, 1962.
13. Misiuna W.: *Problem zbożowy w Polsce Ludowej*. Warszawa, 1962.
14. Misiuna W.: Rola zbóż w produkcji i spożyciu artykułów rolnych. *Ekonomista*, nr 1, 1963.
15. Misiuna W.: Import i samowystarczalność w produkcji zbóż. *Wiś Współczesna*, nr 2, 1963.
16. Olszewski H.: Źródła deficytu zbożowego w Polsce. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, nr 5, 1962.
17. *Produkcja Rolna i Rynek w latach 1956—1961*. Praca Zbiorowa, dod. do *Zagadnień Ekonomiki Rolnej*, nr 4, 1962.
18. Sackiewicz E.: *Rozwój rynku zbożowego w Polsce*. PWE. Warszawa, 1962.
19. Woś A.: O zmienności plonów głównych ziemiopłodów w Polsce. *Roczniki Nauk Rolniczych*, 76-G-2. Warszawa, 1961.